

Sygn. akt I C 3414/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 listopada 2017 r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie, Wydział I Cywilny,

w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Żywicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Małgorzata Karwacka

po rozpoznaniu w dniu 14 listopada 2017r. w Olsztynie,

na rozprawie,

sprawy z powództwa S. B. (1),

przeciwko A. A. z siedzibą w S.,

o zapłatę,

I zasądza od pozwanego A. A. z siedzibą w S. na rzecz powoda S. B. (1) kwotę 5.000 zł (pięć tysięcy złotych) z odsetkami ustawowymi od dnia 2.09.2015 roku do dnia zapłaty;

II w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.817 zł (tysiąc osiemset siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego;

IV nakazuje ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Olsztynie) kwotę 678,80 zł (sześćset siedemdziesiąt osiem złotych 80/100) tytułem tymczasowo poniesionych wydatków.

/-/ SSR Piotr Żywicki

Sygn. akt I C 3414/15

UZASADNIENIE

Powód S. B. (1) skierował pozew przeciwko A. A. (...) domagając się zasądzenia na swoją rzecz od pozwanego kwoty 8.000 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 września 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa według norm przepisanych jak też ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku mogące się ujawnić w przyszłości.

Uzasadniając pozew wskazał, że 10 lipca 2015r. doszło do wypadku spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie. W wyniku wypadku powód doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia głowy oraz urazu kręgosłupa odcinka szyjnego i krzyżowego, a także mnogich stłuczeń i otarć całego ciała. Do dnia 31 lipca 2015r. powód przebywał na zwolnieniu lekarskim. Z tego tytułu pozwany odmówił wypłaty zadośćuczynienia.

Pozwany A. A. we Francji wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz kosztów procesu od powoda.

Roszczenie o zadośćuczynienie pozwany zakwestionował co do wysokości, wskazując że dokumentacja medyczna nie uzasadnia twierdzenia o powstaniu trwałych negatywnych następstw w życiu powoda. Dolegliwości powoda o niewielkim nasileniu wynikają ze zmian chorobowych odcinka szyjnego i lędźwiowego kręgosłupa. Pozwany podniósł również, że odsetki od zasądzonego roszczenia winny obejmować datę nie wcześniejszą, niż data ustalenia jego wysokości przez sąd.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód jest pracownikiem warsztatu naprawy pojazdów ciężarowych. Na co dzień dźwiga ciężkie elementy. W okresie 5 lat systematycznie uczęszczał na siłownię. Jest miłośnikiem motocykli. Od drugiej klasy szkoły podstawowej jeździł na motorowerze, następnie na motocyklu. Posiada uprawnienia do kierowania pojazdami ciężarowymi.

(dowód: zeznania powoda – k. 91-92, zeznania D. B. – k. 89, zeznania S. B. (2) – k. 89-90, zeznania D. C. – k. 90-91)

W dniu 10 lipca 2015r. doszło do wypadku spowodowanego przez kierowcę ubezpieczonego w pozwanym towarzystwie.

(bezsporne)

Wskutek kolizji powód doznał powierzchniowego urazu kręgosłupa. Przez okres około miesiąca odczuwał dolegliwości bólowe. Powód przebywał na zwolnieniu lekarskim do dnia 31 lipca 2015r. Następnie wykorzystał urlop dla poratowania zdrowia. Odbił 10-ciodniową rehabilitację. Nie wymagał leczenia ortopedycznego. Zdarzenie to nie miało wpływu na aktywność życiową. Nie wymagał po zdarzeniu opieki osób trzecich. Posiada dyskopatię lędźwiową oraz wrodzoną wadę kręgosłupa które pozostają bez związku ze zdarzeniem.

(dowód: dokumentacja medyczna - k. 27-48, opinia biegłego L. G. – k. 102, akta szkody na CD – k. 53, zeznania powoda – k. 91-92)

Powód w dniu 30 lipca 2015r. zgłosił szkodę majątkową ubezpieczycielowi domagając się zapłaty zadośćuczynienia. Decyzją z dnia 2 września 2015r. pozwany uznając swoją odpowiedzialność za skutki zdarzenia co do zasady odmówił wypłaty zadośćuczynienia uznając, że brak trwałego uszczerbku na zdrowiu przesądza o nieistnieniu krzywdy po stronie powoda. Decyzję podtrzymał również w piśmie z dnia 24 września 2015r.

(dowód: decyzja z dn. 2.09.2015r. – k. 49-50, akta szkody na CD – k. 53, decyzja z dn. 24.09.2016r. – k. 51-52, badanie przez orzecznika – k. 30-48)

Po wypadku zachowanie powoda uległo zmianie. Stał się bardziej nerwowy. Zaprzestał angażowania się w uprzednio podejmowane czynności. W związku z wypadkiem obawiał się jazdy samochodem. Wolał być pasażerem niż kierowcą. W obawie o ponowny udział w wypadku zaprzestał jazdy na motocyklu. Dodatkowo nie był w stanie podjąć odpowiedzialności jako uczestnika ruchu drogowego i podjąć pracy jako zawodowy kierowca ciężarówki. Z tego też względu nie odebrał prawa jazdy uprawniającego do jazdy tego typu samochodami. Ciągłe związane z wysiłkiem bóle kręgosłupa uniemożliwiały powodowi dalsze kontynuowanie treningów na siłowni, które po ok. 5 latach musiał zarzucić. To z kolei spowodowało wzrost wagi powoda i gorszą kondycję w pracy, przekładającą się na większe problemy w dźwiganiu przedmiotów.

(dowód: zeznania powoda – k. 91-92, zeznania D. B. – k. 89, zeznania S. B. (2) – k. 89-90, zeznania D. C. – k. 90-91, opinia biegłego z zakresu psychologii J. O. – k. 118-126, opinie uzupełniające – k. 154-157, 180-182)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w części.

Ustalony stan faktyczny w zakresie okoliczności zdarzenia z dnia 10 lipca 2015r. oraz odpowiedzialność pozwanego co do zasady nie była sporna. Nie budziło wątpliwości, że powód uległ wypadkowi, który spowodował kierowca pojazdu posiadającego ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym towarzystwie ubezpieczeń. Spór dotyczył jedynie rozmiarów doznanej przez powoda krzywdy oraz związanej z tym wysokości zadośćuczynienia.

W zakresie wiadomości specjalnych Sąd oparł się na opinii biegłego z zakresu traumatologii i narządów ruchu L. G. oraz biegłego z zakresu psychologii J. O.. Biegli szczegółowo przeanalizowali dokumentację medyczną powoda i w oparciu o wynikające z niej wiadomości oraz wykonane badanie wydali opinie, która odpowiadała na wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy kwestie. W szczególności biegły wskazał na brak trwałych następstw w zakresie doznanego urazu kręgosłupa oraz wskazał na istniejące (bez związku ze zdarzeniem) schorzenie (wadę) kręgosłupa pozwanego. Biegły z zakresu psychologii wskazał z kolei, że w zachowaniu powoda nastąpiła zmiana powodująca zaprzestanie angażowania się w uprzednio podejmowane czynności.

Sam powód nie kwestionował też faktu, że nie doznał żadnego trwałego uszczerbku na zdrowiu. Brak merytorycznych zastrzeżeń do wniosków zawartych w opiniach powołanych w sprawie biegłych również potwierdzał bezsporny charakter ustalonych przez Sąd faktów. Wprawdzie powód domagał się (wobec niekorzystnego wyniku opinii biegłego) dopuszczenia dowodu z opinii innego biegłego z zakresu ortopedii, niemniej jednak wniosek ten podlegał oddaleniu. Sam fakt niezadowolenia jednej ze stron z treści sporządzonej w toku sprawy opinii biegłego, tudzież podtrzymywania zarzutów pod adresem tej opinii, nie obliguje w żadnym razie sądu do dopuszczenia dowodu z kolejnej opinii biegłego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 września 2010 r., VI ACa 36/10, LEX nr 785497).

W ocenie Sądu przesłanką dla uwzględnienia wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii kolejnego biegłego nie był brak możliwości odtworzenia płyty CD z nagraniem badania (...). Obowiązkiem stron jest dostarczać takie nośniki i dokumenty, z których można przeprowadzić dowód, tj. które stanowią jakiegokolwiek źródło informacji. Brak możliwości odczytu płyty CD powodował jedynie, że nie mogła ona być dowodem w sprawie. Nie zaś, że biegły wydał niewłaściwą lub niepełną opinię. Jednocześnie wskazać należy, że pomimo wiedzy stron o wadliwości nośnika, żadna z nich nie wniosowała o złożenie innego nośnika, możliwego do odtworzenia. Dodatkowo wskazać należy, że opinia biegłego nie jest wyłącznym czy też głównym dowodem na okoliczność doznanej krzywdy i jej wysokości. Jest tylko jednym z wielu dowodów na jedne z wielu okoliczności jakie sąd brał pod uwagę przy ocenie zasadności żądania strony powodowej. Ewentualna zaś ocena procentowego uszczerbku na zdrowiu nie może stanowić przeważającego czynnika przy ocenie należnego poszkodowanemu zadośćuczynienia, które powinno odzwierciedlać każdorazowo całokształt cierpień ustalonych indywidualnie, przy pomocy całości zaoferowanego przez strony materiału dowodowego. Pozostałymi zaś dowodami były dokumenty przedłożone i zawnioskowane przez strony (w tym także akta szkody) oraz zeznania strony powodowej i zawnioskowanych świadków.

Podstawę odpowiedzialności pozwanego stanowił art. 415 k.c. w zw. z art. 822 k.c. Podstawą zaś roszczenia o zadośćuczynienie jest art. 445k.c., który stanowi, iż w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia, Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Ustawodawca pozostawił swobodę sądowi orzekającemu w ustaleniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej (tak też wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1998 roku, II CKN 756/97 niepubl.). Zadośćuczynienie z art. 445 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym musi przedstawiać jakąś ekonomiczną wartość (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1962 roku, 4 CR 902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107, wyrok SN z 22.04.1985r. II CR 94/85 LEX nr 8713, wyrok SN z 18.04.1978 sygn. akt IV CR 99/78 LEX nr 8095). Przy ustalaniu zadośćuczynienia pierwszorzędne znaczenie należy przypisywać funkcji kompensacyjnej. Cel ten jest realizowany wówczas, gdy suma pieniężna ukształtowana jest na poziomie adekwatnym do naruszonego dobra i rozmiaru doznanej szkody niemajątkowej (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175). Kompensacji dokonuje się głównie w sferze psychicznej poszkodowanego. Przywrócona zostaje równowaga emocjonalna, naruszona przez doznane cierpienia psychiczne i fizyczne. Wysokość zasądzonej sumy powinna być tak ukształtowana, aby stanowiła odzwierciedlenie doznanego uszczerbku oraz była

zauważalna i przynosiła poszkodowanemu satysfakcję (tak też J. Matys w: Wysokość zadośćuczynienia a stopa życiowa społeczeństwa, glosa do wyroku z dnia 20 marca 2006 roku, IV CSK 90/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175, Monitor Prawniczy z 2008 r, nr 2, s. 99).

Z drugiej strony ustalając jaka kwota będzie adekwatna i przedstawiała będzie jakąś ekonomiczną wartość uwzględniać trzeba, aktualne stosunki majątkowe społeczeństwa, wysokość przeciętnych dochodów. Tylko w ten właśnie sposób można ustalić, czy dana kwota stanowi ekonomiczną wartość, czy nie jest zbyt niska lub rażąco wygórowana.

Sąd zatem miał na względzie, że zadośćuczynienie jest instrumentem, jaki ma wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego, w wyniku naruszenia przysługujących mu dóbr osobistych, szkodę niemajątkową. Typowymi czynnikami wpływającymi na wysokość zadośćuczynienia są uznawane w doktrynie i orzecznictwie długotrwałość cierpień psychicznych i fizycznych, ich intensywność, rodzaj odniesionych obrażeń, wpływ na dalsze życie poszkodowanego, poczucie bezradności i nieprzydatności, konsekwencje w życiu osobistym oraz zawodowym, rodzaj naruszonego dobra osobistego, wiek poszkodowanego sposób dokonanego naruszenia (por. I. Dyka, Zasady przyznawania i ustalania zadośćuczynienia pieniężnego w razie naruszenia dobra osobistego, KPP 2003, nr 1, s. 591, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972, II CR 57/72, OSNCP 1972, nr 10, poz. 1983).

Dokonane w sprawie ustalenia wskazują na uciążliwe dolegliwości bólowe, które wpłynęły na aktywność zawodową powoda. Należy bowiem mieć na uwadze, że 24-letni powód pracuje w zakładzie naprawczym dla samochodów ciężarowych. Jego próba zmiany w pracy w wyniku wypadku została odłożona. Powód nie odebrał prawa jazdy umożliwiającego mu pracę jako zawodowy kierowca ciężarówki. Wypadek wywołał u niego poczucie niepewności o strach przez ponownym uczestniczeniem w kolizji. Wszak powód szczególnie związany z motoryzacją (od II klasy szkoły podstawowej jeździł na motorowerze, następnie do wypadku na motocyklu), obecnie odczuwa z jazdy pojazdami przeważnie stres niż satysfakcję. Z drugiej zaś strony następstwa opisanej w pozwie kolizji nie były trwałe, zaś obecnie odczuwane przez niego dolegliwości mają charakter subiektywny.

W konsekwencji adekwatną – w ocenie Sądu - kwotą należnego powodowi zadośćuczynienia jest kwota 5.000 zł. Kwota ta jest adekwatna do odczuwanych przez powoda cierpień i dolegliwości, jak też jego sytuacji życiowej.

Mając na uwadze fakt, że w toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel odmówił wypłaty jakiegokolwiek kwoty, na podstawie ww. przepisów należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.000 zł. Odsetki od zasądzonego zadośćuczynienia Sąd zasądził w myśl art. 817 § 1 kc i zgodnie z żądaniem pozwu, to jest od dnia 2 września 2015r. (dzień wydania odmownej decyzji przez ubezpieczyciela) – pkt I wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu (pkt. II wyroku). W szczególności niezasadnym było ustalenie ewentualnej odpowiedzialności pozwanego na przyszłość. Wprawdzie orzecznictwo Sądu Najwyższego dopuszcza możliwość, że w obecnym stanie prawnym (tj. pod rządami aktualnie obowiązującego art. 442¹ § 3 kc) powód dochodzący naprawienia szkody na osobie może mieć interes prawny w ustaleniu odpowiedzialności pozwanego za szkody mogące powstać w przyszłości, jednakże w uzasadnianiu tej uchwały wyraźnie zastrzega, że nie jest to regułą, a wręcz przeciwnie – każdorazowo interes ten winien być badany w toku postępowania. Wszelkie uogólnienia, poglądy wyrażane w sposób abstrakcyjny, nie mogą mieć miejsca. Nie jest możliwe nawet stwierdzenie, że w pewnych kategoriach spraw powód zwykle będzie miał interes prawny w dokonaniu takiego ustalenia, a w innych rodzajach interes taki nie wystąpi (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24.02.2009r. sygn.. III CZP 2/09).

W ocenie Sadu powód nie udowodnił, że brak ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość skutkować może w przyszłości trudnościami dowodowymi w przyszłym postępowaniu sądowym (co w chili obecnej jest główną przesłanką do wykazania interesu prawnego).

Wskazać należy, że biegły z zakresu traumatologii i narządów ruchu wskazał, że powodem przyszłego ewentualnego okresowego leczenia rehabilitacyjnego powoda w okresach bólowych będzie istniejącej dyskopatii lędźwiowej oraz wrodzonej wady kręgosłupa, które nie mają związku ze zdarzeniem opisanym w pozwie.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 2 kpc mając na uwadze fakt, że określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu. Sąd miał przy tym na uwadze fakt, że pozwany – jako podmiot profesjonalny zawodowo trudniący się ustalaniem należnych poszkodowanym kwot i mający odpowiednie doświadczenie a także środki i narzędzia - jak dotychczas nie wypłacił powodowi żadnej kwoty. Tym samym powód mający pełne podstawy do twierdzeń, że zadośćuczynienie należy mu się w bliżej nieokreślonej kwocie, nie miał możliwości by prawidłowo ocenić jej wysokość (nie dysponował punktem odniesienia). Z drugiej strony kwota zażądana w pozwie (tj. 8.000 zł) nie była na tyle wysoka, żeby traktować ją jako rażąco wygórowaną. W konsekwencji niezasadnym byłoby obciążanie powoda finansową odpowiedzialnością za wynik procesu (według stopnia przegrania sprawy) w sytuacji, gdy ocena wysokości roszczenia należała wyłącznie do sądu. Przypomnieć bowiem należy, że to pozwany, w zakresie swojej działalności winien zorganizować proces likwidacji szkody osobowej w taki sposób, aby zrekompensować poszkodowanym krzywdę w pełnym zakresie a nie zakładać, że w przypadku zainicjowania procesu cywilnego osoby takie poniosą część kosztów procesu.

Tym samym należało zasądzić od pozwanego na rzecz powoda koszty procesu w pełnej wysokości, tj. 1817 zł.

O nieuiszczonych kosztach sądowych (678,80 zł) orzeczono w oparciu o art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. 2014 r., poz. 1025 ze zm.) w zw. z art. 83 ust. 2 tejże ustawy i art. 100 zd. 2 kpc - pkt IV wyroku.

SSR Piotr Żywicki